

# Piotr Chlebowicz

---

## Interpretacja pojęcia dezinformacji w świetle art. 132 k.k.

---

Studia Prawnoustrojowe nr 15, 41-48

---

2012

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

**Piotr Chlebowicz**

Katedra Kryminologii i Polityki Kryminalnej

Wydział Prawa i Administracji UWM

## Interpretacja pojęcia dezinformacji w świetle art. 132 k.k.

Przestępstwa znajdujące się w rozdziale XVII kodeksu karnego „Przestępstwa przeciwko Rzeczypospolitej” są ściśle związane z szeroko pojętą ochroną interesów organizacji państwowej i nazywane przestępstwami politycznymi<sup>1</sup>. Wśród klasycznych konstrukcji penalizujących zachowania mogące zagrozić egzystencji państwa (zamach stanu, zamach na Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, konstytucyjny organ państwa) lub jego interesom (szpiegostwo, zdrada dyplomatyczna) wskazać można przestępstwo, które stanowi oryginalny wytwór polskiej myśli prawniczej. Chodzi o art. 132 k.k., który nie ma odpowiednika w europejskich systemach prawnych<sup>2</sup>.

Obecny kształt normatywny wymienionego typu przestępstwa jest wynikiem stopniowej ewolucji. Kryminalizacja zachowań opisanych w art. 132 k.k. została wprowadzona do polskiego systemu prawa rozporządzeniem Prezydenta RP w okresie międzywojennym<sup>3</sup>. Rozbudowana postać tego przestępstwa (istniały bowiem aż dwa typy czynu zabronionego) była także znana kodeksowi karnemu z 1969 r. Obecnie obowiązująca ustawa karna zawiera zmodyfikowane znamiona, gdyż typ czynu zabronionego zawarty w kodeksie karnym z 1997 r. został zbudowany w oparciu o elementy występujące zarówno we wspomnianym już rozporządzeniu Prezydenta z 1934 r., jak i w kodeksie z 1969 r.<sup>4</sup> Należy także zauważyć, że *opinio communis doctorum*

<sup>1</sup> Pogląd ten w doktrynie reprezentuje znawca zagadnień przestępstw przeciwko państwu S. Hoc. Zob. szerzej idem, *Przestępstwo dezinformacji wywiadowczej w kodeksie karnym*, „Przełęcz Sądowy” 2000, nr 5, s. 48.

<sup>2</sup> J. Wojciechowska, *Komentarz, KK - Część szczególna*, t. I, Warszawa 2004, s. 80.

<sup>3</sup> Rozporządzenie Prezydenta RP z dnia 24 października 1934 r. o niektórych przestępstwach przeciwko państwu (Dz.U. nr 94, poz. 851).

<sup>4</sup> P. Kardas, *Komentarz do art. 132 kodeksu karnego*, [w:] A. Barczak-Oplustil, G. Bogdan, Z. Cwiakalski, M. Dąbrowska-Kardas, P. Kardas, J. Majewski, J. Raglewski, M. Rodzyńkiewicz, M. Szewczyk, W. Wróbel, A. Zoll, *Kodeks karny - część szczególna. Komentarz*, t. 2: *do art. 117-277 k.k.*, Zakamycze 2006, s. 124.

zgodnie przyjmuje nazwę „dezinformacja wywiadowcza” w odniesieniu do przestępstwa z art. 132 k.k. Nie przyjęły się inne doktrynalne określenia, jak np. „przestępstwo dezinformacji polskiego organu państwowego”<sup>5</sup>, „przestępstwo wprowadzenia w błąd polskiego organu państwowego”<sup>6</sup>.

Techniki dezinformacyjne odgrywają dużą rolę nie tylko w przypadku gier wywiadów<sup>7</sup>, lecz także w sferze stosunków międzynarodowych<sup>8</sup>, w biznesie i reklamie. Ustalenie treści pojęcia „dezinformacja” będzie zatem pomocne w zrozumieniu istoty czynu stypizowanego w omawianym artykule. Językowe znaczenie tego terminu to „wprowadzenie w błąd przez podanie fałszywych informacji, nieprawdziwa myląca informacja”<sup>9</sup>. W literaturze dotyczącej problematyki służb specjalnych zauważa się, iż „w czasach pokoju dezinformacja może być głównym zajęciem wywiadu”<sup>10</sup>. Warto także wskazać opinię teoretyka dezinformacji V. Volkoffa, który twierdził, iż „wprowadzanie w błąd jest techniką, a dezinformacja doktryną”<sup>11</sup>. Dezinformację można też postrzegać jako strategię, która zawiera dwa składniki, tj. wprowadzenie w błąd i wywieranie wpływu<sup>12</sup>. Z normatywnego punktu widzenia dezinformację należy rozumieć wąsko. Jeszcze na gruncie kodeksu karnego z 1932 r. trafnie uzasadniano twierdzenie, iż przestępstwo dezinformacji jest szczególnym rodzajem oszustwa<sup>13</sup>.

Specyfika przestępstwa dezinformacji wywiadowczej wynika – jak się wydaje – z bardzo specyficznej materii poddanej regulacji. Jak słusznie podnosi L. Gardocki, art. 132 k.k. przewiduje typ przestępstwa związany z działalnością polskiego wywiadu<sup>14</sup>. Wydaje się, iż na tle problematyki

<sup>5</sup> Zob. szerzej K. Buchała, *Prawo karne materialne*, Warszawa 1980, s. 665, S. Śliwowski, *Prawo karne*, Warszawa 1979, s. 328.

<sup>6</sup> S. Lelental, [w:] O. Górniok, S. Lelental, H. Popławski, *Prawo karne. Część szczególna I*, Gdańsk 1975, s. 29.

<sup>7</sup> Zwraca się w szczególności uwagę, że dezinformacja należy do kanonu metod pracy operacyjnej służb wywiadowczych, przy czym jej celem jest wpłynięcie na postępowanie przeciwnika, by jego zachowania były korzystne dla służby wywiadowczej, która posługuje się technikami dezinformacyjnymi. Zob. *Encyklopedia szpiegostwa*, Warszawa 1995, s. 72.

<sup>8</sup> Jak wskazuje historia XX wieku, dezinformacja stanowiła istotny element relacji międzynarodowych w okresie zimnej wojny. W tym kontekście cenne są uwagi I. Pacepy, byłego szefa rumuńskiego wywiadu: „Głównym zadaniem służb dezinformacji w krajach bloku radzieckiego jest zatajanie ich realnego potencjału wojskowego, fałszowanie danych o produkcji wojskowej i wprowadzenie w błąd zachodnich rządów co do prawdziwych intencji komunistów za pomocą specjalnie spreparowanych doniesień i rozsiewania pogłosek [...]. W ciągu ośmiu lat rumuńskie służby dezinformacji spreparowały z powodzeniem dokumenty podpisane przez różnych zachodnich przywódców”. Zob. szerzej I. Pacepa, *Czerwone horyzonty*, Warszawa 1990, s. 88 i nast.

<sup>9</sup> *Słownik języka polskiego*, t. I, pod red. M. Szymczaka, Warszawa 1978, s. 390.

<sup>10</sup> E. Epstein, *Podstęp. Niewidzialna wojna między KGB a CIA*, Krosno 1993, s. 31.

<sup>11</sup> Zob. szerzej P. Bączek, *Zagrożenia informacyjne a bezpieczeństwo państwa polskiego*, Toruń 2005, s. 188.

<sup>12</sup> S. Hoc, op. cit., s. 50.

<sup>13</sup> Teza ta jest aprobowana w doktrynie.

<sup>14</sup> L. Gardocki, *Prawo karne*, Warszawa 2005, s. 216.

wykładni art. 132 k.k. można dostrzec kilka zagadnień jurydycznych, które nie zostały dotychczas rozwiązane. Przykładowo można wskazać problem, czy art. 132 k.k. jest przestępstwem powszechnym, czy też może przestępstwem indywidualnym.

Kwestia podziału przestępstw na przestępstwa indywidualne i powszechne należy do rudymenatarnych zagadnień fragmentu nauki prawa karnego materialnego, tj. nauki o przestępstwie. Przyjmuje się zatem, że kryterium różnicującym jest to, iż w opisie ustawowych znamion przestępstwa znamię podmiotu jest charakteryzowane poprzez wskazanie dodatkowej cechy, jak „żołnierz”, „matka”. Rozstrzygnięcie, czy określony typ przestępstwa jest przestępstwem powszechnym, czy indywidualnym, ma istotne implikacje praktyczne; wiadomo bowiem, że w przypadku przestępstw indywidualnych właściwych szczególna cecha podmiotu warunkuje byt przestępstwa. *Prima facie* podmiotem przestępstwa z art. 132 k.k. może być każdy zdolny do ponoszenia odpowiedzialności człowiek, gdyż ustawodawca posługuje się tutaj zwrotem „kto”. Uważna analiza znamion podmiotowych prowadzi jednak do wniosku przeciwnego. Istota rzeczy polega na tym, że podmiot z art. 132 k.k. jest dodatkowo charakteryzowany. Funkcję elementu precyzującego treść znamion podmiotowych stanowi znamię czasownikowe „oddaje usługi wywiadowcze”. Z brzmienia przepisu art. 132 k.k.: „Kto, oddając usługi wywiadowcze Rzeczypospolitej Polskiej...” wynika zatem, iż podmiotem będzie tutaj osoba oddająca usługi wywiadowcze dla państwa polskiego. Zaprezentowany wyżej sposób ujęcia znamion podmiotowych wywołał spór w doktrynie prawa karnego. O ile bowiem teza o indywidualnym charakterze tego przestępstwa nie jest podważana, to kontrowersje powstają odnośnie do zakresu pojęcia „osoba oddająca usługi wywiadowcze”. Wątpliwości dotyczą zatem samych właściwości *intraneusa*<sup>15</sup>. Zarysowały się w związku z tym dwa przeciwstawne stanowiska.

Pierwsza koncepcja opiera się na założeniu, że podmiotem art. 132 k.k. może być tylko agent polskiego wywiadu. Pogląd ten reprezentuje L. Gardocki, który upatruje istoty przestępstwa dezinformacji wywiadowczej w uchybieniu obowiązkowi lojalności<sup>16</sup>. Analogiczny pogląd można znaleźć w argumentacji J. Wojciechowskiej. Zauważa ona, iż w przypadku agenta polskiego

---

<sup>15</sup> Jak zauważa A. Marek, *Prawo karne*, Warszawa 2001, s. 107: „podmiotem przestępstwa indywidualnego może być tylko osoba, która ma określone w ustawie właściwości (*intraneus*) wyróżniające ją z kręgu innych osób (zwanych *ekstraneusami*)”. W omawianym przypadku problem sprowadza więc do tego, że ustawodawca nie sprecyzował treści fragmentu normy odnoszącej się do sprawcy przestępstwa dezinformacji wywiadowczej.

<sup>16</sup> Jak zauważa L. Gardocki, op. cit., s. 216: „Podmiotem tego przestępstwa może być tylko agent polskiego wywiadu, który zachowuje się wobec niego nielojalnie, wprowadzając ten wywiad w błąd”. Zob. także P. Hofmański, [w:] *Kodeks karny. Komentarz*, pod red. M. Filara, Warszawa 2010, s. 651–652.

wywiadu chodzi po pierwsze – o osobę działającą w jego strukturach, po drugie – o osobę, która choćby jednorazowo z nim współpracuje<sup>17</sup>. Zestawienie tych poglądów pozwala na dostrzeżenie pewnych różnic. Koncepcja L. Gardockiego akcentująca naruszenie obowiązku lojalności uzasadnia wąską wykładnię sformułowania „osoba oddająca usługi wywiadowcze”. Wydaje się bowiem, że samoistnym i wyłącznym źródłem obowiązku lojalności będzie status prawny agenta, czyli w tym przypadku funkcjonariusza organów służb specjalnych<sup>18</sup> (zarówno cywilnych, jak w przypadku Agencji Wywiadu, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Centralnego Biura Antykorupcyjnego, jak i wojskowych, tj. Służby Wywiadu Wojskowego i Służby Kontrywiadu Wojskowego). Zgodnie z treścią art. 115 k.k., status funkcjonariusza publicznego obejmuje swym zakresem funkcjonariuszy organu powołanego do ochrony bezpieczeństwa publicznego. Ponadto sytuacja prawna funkcjonariuszy służb specjalnych regulowana jest pragmatykami służbowymi. W tym względzie na uwagę zasługuje norma wyrażona w art. 83 ustawy o Agencji Wywiadu i Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego. Przywołany przepis kreuje ochronę prawną funkcjonariuszy w związku z wykonywanymi przez nich czynnościami służbowymi<sup>19</sup>. Nie ulega zatem wątpliwości, że zakres podmiotowy kategorii funkcjonariusza publicznego obejmuje także funkcjonariuszy służb specjalnych.

Wskazany wyżej pogląd J. Wojciechowskiej, iż podmiotem przestępstwa dezinformacji wywiadowczej może być nie tylko osoba pozostająca w strukturach służb wywiadowczych, ale również osoba współpracująca z wywiadem, oznacza w praktyce znaczne rozszerzenie pola penalizacji<sup>20</sup>. W tym punkcie teza J. Wojciechowskiej koresponduje z poglądami P. Kardasa. W opinii wyżej wymienionego treść art. 132 k.k. nie zawiera warunku, aby sprawca pozostawał w związkach organizacyjnych z wywiadem. W tym ujęciu podmiotem art. 132 k.k. może być po pierwsze osoba, która jest tylko powiązana z polskim wywiadem, a powiązanie to ma polegać na tym, iż sprawca oddaje usługi wywiadowcze. Po drugie, chodzi o tzw. podwójnych agentów, czyli osoby zaangażowane w gry operacyjne dwóch przeciwstawnych służb wywiadowczych<sup>21</sup>. Na marginesie warto zauważyć, iż zdaniem S. Hoca instytucja

<sup>17</sup> J. Wojciechowska, op. cit., s. 82.

<sup>18</sup> Powstaje tutaj pytanie, czy art. 132 k.k. odnosi się tylko do organu realizującego zadania wywiadowcze, czyli Agencji Wywiadu, czy także do innych służb specjalnych, w szczególności instytucji realizujących ochronę kontrywiadowczą (ABW, SKW). Wydaje się, że raczej ma S. Hoc, który słusznie zaznacza iż, artykuł ten odnosi się zarówno do wywiadu, jak i kontrywiadu. Zob. szerzej S. Hoc, op. cit., s. 50.

<sup>19</sup> Art. 83 Ustawy o ABW i AW stanowi iż: „Funkcjonariusz w związku z wykonywaniem zadań służbowych korzysta z ochrony przewidzianej w Kodeksie karnym dla funkcjonariuszy publicznych”.

<sup>20</sup> Zob. także M. Budyn-Kulik, *Kodeks karny. Praktyczny komentarz*, pod red. M. Mozgawy, Warszawa 2007, s. 276.

<sup>21</sup> P. Kardas, op. cit., s. 126.

tw. agenta podwójnego (*Doppelagent*)<sup>22</sup> stanowiła istotną przesłankę skonstruowania „prototypu” przestępstwa z art. 132 k.k. w rozporządzeniu Prezydenta RP z 1934 r.<sup>23</sup>

Wykładnia znamienia podmiotowego „osoba oddająca usługi wywiadowcze” nie może być oderwana od pozostałych znamion, w szczególności znamion strony przedmiotowej. Sposób działania sprawcy został przez ustawodawcę ściśle określony. Znamiona czynności sprawczych tworzą katalog zamknięty. Przestępstwo z art. 132 k.k. można popełnić poprzez wprowadzenie w błąd polskiego organu państwowego przez dostarczenie podrobionych lub przerobionych dokumentów lub innych przedmiotów. Ponadto skutek w postaci wprowadzenia w błąd sprawca może zrealizować w postaci ukrywania prawdziwych lub udzielania fałszywych wiadomości mających istotne znaczenie dla Rzeczypospolitej.

Charakterystyczne dla omawianej konstrukcji normatywnej jest posługiwanie się wyrażeniem „usługi wywiadowcze”. Wspomniano już, że element ten dookreśla podmiot przestępstwa dezinformacji wywiadowczej, w związku z czym konieczne jest ustalenie zarówno jego treści, jak i zakresu. Syntetyczną definicję zaproponował P. Kardas, który uważa, że pod pojęciem „usługi wywiadowcze” należy rozumieć działalność na rzecz polskich organów zajmujących się ochroną bezpieczeństwa Rzeczypospolitej, a więc wywiadu i kontrwywiadu<sup>24</sup>. Usługi wywiadowcze należy odnieść do pojęcia wywiadu. Pomocne będą tutaj rozważania doktryny w odniesieniu do przestępstwa szpiegostwa z art. 130 k.k. Przyjmuje się zatem, że wywiad to instytucja państwa wyspecjalizowana w zbieraniu w sposób tajny informacji dotyczących innych państw w celu ich wykorzystania w działalności politycznej, gospodarczej lub wojskowej<sup>25</sup>. Wydaje się, że treść znamienia „usługi wywiadowcze” z art. 132 k.k. będzie korespondowała z zawartością znamienia „branie udziału w obcym wywiadzie” z art. 130 k.k. Przyjmuje się, że udział ten może polegać na różnorodnych czynnościach, takich jak „wyszukiwanie kandydatów na agentów [...], obsługa skrzynek i skrytek kontaktowych, pełnienie funkcji łącznika lub kuriera, szkolenie agenta, udostępnianie

---

<sup>22</sup> S. Hoc wskazuje ponadto na różnorodność stanów faktycznych w związku z działalnością podwójnych agentów. Wyróżnia się bowiem agentów pracujących na dwie strony bez wiedzy tych stron, agentów pracujących na dwie strony z wiedzą tylko jednej lub obu stron.

<sup>23</sup> Zob. szerzej S. Hoc, *Przestępstwo dezinformacji wywiadowczej w polskim prawie karnym*, „Nowe Prawo” 1980, nr 5(397), s. 61 i nast.

<sup>24</sup> P. Kardas, op. cit., s. 126.

<sup>25</sup> L. Gardocki, op. cit., s. 215. Należy zaznaczyć, że w literaturze karnistycznej istnieje wiele definicji wywiadu. Przytoczona definicja L. Gardockiego jest powszechnie przyjmowana. Można wskazać także pogląd S. Hoca, który pod pojęciem wywiadu rozumiał „tajną służbę specjalną obcego państwa realizującą za pomocą swoistych form i metod działania zadania w zakresie zdobywania wiadomości dotyczących innego państwa i opracowywania ich dla organów własnego państwa”. S. Hoc, *Przestępstwa przeciwko Rzeczypospolitej Polskiej*, Opole 2002, s. 61.

mieszkania lub innego pomieszczenia na potrzeby obcego wywiadu, wykonanie zadań dezinformacyjnych lub dezintegracyjnych”<sup>26</sup>. Można zatem przyjąć, iż „usługi wywiadowcze” stanowią fragment szerszej działalności polegającej na udziale w obcym wywiadzie.

Warto także zauważyć, iż w wywodach S. Hoca można znaleźć elementy, na podstawie których można wyodrębnić zakres podmiotowy analizowanego pojęcia. Określenie „osoba oddająca usługi wywiadowcze” obejmuje nie tylko agentów, czyli osoby zajmujące się aktywnym zbieraniem informacji, lecz także grono osób ułatwiających funkcjonowanie siatki wywiadowczej. Jak zauważył wymieniony autor, chodzi o informatorów, konsultantów i osoby pełniące role tzw. kontaktów operacyjnych, zarówno stałych, jak i doraźnych<sup>27</sup>. Można zatem wnioskować, że S. Hoc przyjmuje szeroki zakres podmiotowy art. 132 k.k. Wydaje się, że pogląd ten podziela także A. Marek, który zaznacza, że w przypadku przestępstwa dezinformacji wywiadowczej naruszenia obowiązku lojalności może dopuścić się nie tylko agent polskiego organu wywiadowczego lub kontrwywiadowczego, ale również współpracownik tego organu<sup>28</sup>.

Zagadnienie naruszenia obowiązku lojalności w związku z wykładnią art. 132 k.k. było analizowane przez Z. Kukułę. Zauważa on, iż „osoba pracująca dla polskiego wywiadu lub kontrwywiadu, a więc oddająca już usługi wywiadowcze RP, w którymś momencie rozpoczyna dezinformowanie swoich pierwotnych mocodawców [...]. Musi więc najpierw być lojalnym, by móc potem zdradzić”<sup>29</sup>. Argumentacja Z. Kukuły wskazuje, iż penalizacja art. 132 k.k. dotyczy przede wszystkim zachowań podwójnych agentów. Powstaje jednak interesujące pytanie dotyczące kwestii odpowiedzialności karnej osoby wykonującej czynności o charakterze wywiadowczym na zlecenie polskich służb specjalnych, która sama nie będąc funkcjonariuszem służb specjalnych, dezinformuje polski organ państwowy poprzez ukrywanie prawdziwych wiadomości mających istotne znaczenie dla Rzeczypospolitej.

Istota dylematu polega na tym, iż art. 2 k.k. statuuje wyraźną zasadę odpowiedzialności w przypadku przestępstw skutkowych popełnianych przez zaniechanie. Odpowiedzialność ta powstaje wówczas, gdy sprawca przestępstwa materialnego popełnionego przez zaniechanie miał szczególny, prawny obowiązek zapobieżenia skutkowi. A zatem uzasadnienie odpowiedzialności za zaniechanie leży w nieprzeszkodzeniu skutkowi, a nie w jego spowodowa-

<sup>26</sup> Ibidem, s. 65.

<sup>27</sup> S. Hoc, *Przestępstwo dezinformacji...*, s. 55.

<sup>28</sup> A. Marek, op. cit., s. 420.

<sup>29</sup> Z. Kukuła, *Odpowiedzialność karna podwójnego agenta wywiadu lub kontrwywiadu, za szpiegostwo, w polskim prawie karnym*, „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 2007, nr 3, teza nr 1, LEX 62936/1.

niu<sup>30</sup>. W przypadku osoby oddającej usługi wywiadowcze nie będącej funkcjonariuszem służb specjalnych trudno wskazać źródło takiego obowiązku. Jak zauważa S. Hoc, podstawą obowiązku przekazywania informacji będzie dobrowolne zobowiązanie się sprawcy do wykonywania określonych czynności o charakterze wywiadowczym<sup>31</sup>. Warto jednak zastanowić się, czy takie zobowiązanie stanowi dostateczną podstawę odpowiedzialności, zwłaszcza uwzględniając zasadę wyrażoną w art. 2 k.k.<sup>32</sup> W literaturze przedmiotu dotyczącej źródeł obowiązku gwaranta podkreśla się, że „dopuszczenie *dobrowolnego przyjęcia obowiązku* jako źródła obowiązku różnego od umowy *sensu stricto* musiałyby w konsekwencji doprowadzić do pojawienia się nowej gałęzi systemu prawnego, jakiegoś pozaustawowego *prawa kontraktów karnych*”<sup>33</sup>.

*Last but not least* należy także zauważyć, że stosowanie wykładni rozszerzającej w prawie karnym jest niedopuszczalne. Wynika to przede wszystkim z konstytucyjnej zasady *nullum crimen, nulla poena sine lege*, w szczególności zaś niedopuszczalne jest rozszerzanie w drodze wykładni zakresu odpowiedzialności karnej<sup>34</sup>. Należy przyjąć, że sformułowanie „osoba oddająca usługi wywiadowcze” nie jest precyzyjne, pozostawia zbyt dużą lukę. Jak wiadomo, w przypadku prawa karnego stosowanie przepisów nie może polegać na swobodnej interpretacji. Jest to jeden z przejawów funkcji gwarancyjnej prawa karnego. Wymienione wyżej argumenty jednoznacznie wskazują, iż powinien przeważać prezentowany wyżej pogląd L. Gardockiego. Reasumując – podmiotem przestępstwa z art. 132 k.k. może być tylko agent polskiego wywiadu, przy czym pod pojęciem „agent” należy rozumieć funkcjonariusza polskich służb specjalnych.

---

<sup>30</sup> Zob. szerzej K. Buchała, A. Zoll, *Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz do art. 1–116 Kodeksu karnego*, Kraków 1998, s. 49.

<sup>31</sup> S. Hoc, *Przestępstwa przeciwko Rzeczypospolitej...*, s. 109.

<sup>32</sup> Jak trafnie zauważył J. Majewski: „Gdyby nawet zapisać, że źródłem obowiązku gwarancyjnego może być ustawa albo dobrowolne przyjęcie na siebie odpowiedzialności za dane dobro, tj. powszechnie uznawane typy podstaw, to i tak pozostanie wiele wątpliwości, w szczególności w wypadku niejednego przepisu będzie wątpliwe, czy rodzi on jakiś stosunek gwarancyjny, czy też nie”. Zob. idem, *Prawnokarne przypisywanie skutku przy zaniechaniu. Zagadnienia węzłowe*, Kraków 1997, s. 121.

<sup>33</sup> P. Konieczniak, *Czyn jako podstawa odpowiedzialności w prawie karnym*, Warszawa 2002, s. 315.

<sup>34</sup> Zob. szerzej L. Morawski, *Wykładnie w orzecznictwie sądów. Komentarz*, Toruń 2002, s. 263.



## Summary

### ***Offence of disinformation of intelligence – some problems of interpretation article 132 the Penal Code***

Keywords: Polish criminal law, crimes against state, disinformation of intelligence, espionage, offender.

This paper touches upon the interpretation of crime called in polish criminal law „Disinformation intelligence”. The author hereof presents and analyzes different views of legal academics and commentators. Special attention is paid to perpetrator. The author indicates that, this kind of crime can be committed by special agents only.